

PRZEMYSŁOWIEC

EDABROWA

Drzewiecki & Jeziorański

Inżynierowie,
Warszawa,
Jerozolimska Nr. 85.

Wodociągi i Kanalizacje. * Ogrzewania i Wentylacje. * Automatyczna regulacja temperatury.

Firma wykonała w ciągu **trzynastu lat** działalności około 1500 instalacyj. P

Zastępca na Galicyę: Inż. Kazimierz Dziakiewicz Lwów Brajerowska 10.

Józef Szaynok
w Rzeszowie

Biuro techniczne, fabryka maszyn i odlewnia żelaza
urządza młyny, fabryki wyrobów cementowych i ceramicznych.

Chylewski, Hruby i Spółka.

Lwów, Koperuńska 15 a.

Czerniowce, Rynek 9.

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY

Wodociągi, Ogrzewania centralne, Młyny, Gorzelnie,
Motory „CLIMAX“ ssąco-gazowe, benzynowe, ropne. Kanalizacje,
Studnie, Pompy, Tartaki, Browary, Chłodnie itd. 101

ORENSTEIN I KOPPEL

fabryka kolei wąskotorowych i lokomotyw

BIURO: Lwów, Pasaż Mikolascha.

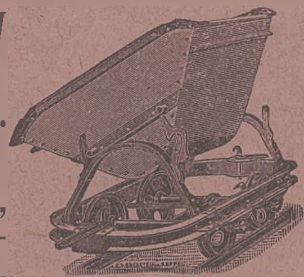
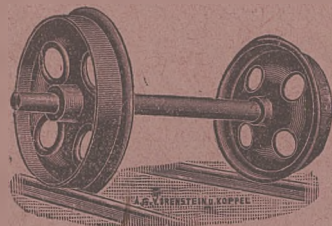
SKŁADY: ul. Grodecka 127. — Telefon Nr. 594.

Urządzą i dostarczają:

Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,
do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego. Osobny oddział dla budowy kolei. Koleje liniowe,
elektryczne, przenośne, drugorzędne, dojazdowe. Lokomotywy. Wózki. Bagiery ręczne i parowe.
Wynajmuje kompletne urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.

Katalogi, kosztorysy, cenniki darmo i opłatnie

Katalogi, kosztorysy, rysunki darmo i opłatnie. P



Architekci

**J. SOSNOWSKI &
A. ZACHARIEWICZ**

krajowe przedsiębiorstwo
robót betonowo-żelaznych
konstrukcyjne ogniotrwałe,
żelazno-betonowe - - - -

(BÉTONS ARMÉS)

Systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELLE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we
Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-
LE, FUNDAMENTA, KA-
NALIZACYE, ZBIORNIKI,
FABRYKI, MŁYNY, PILOTY
BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przed-
miary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.

Telefon 470.

**Edmund
Libański**

zaprzyjęzony inżynier
cywilny z upoważnie-
niem rządowym

Lwów,

Supińskiego. I. 6 a

przeprowadza i wyko-
nuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres
miernictwa, inżynierii
budownictwa lądowego
i lądowego.

Koszta czynności z robót
poruczonych normalne,
według ustawowo obo-
wiązujących taryf i od-
nośnych przepisów, lub
też wedle umowy.

Sokolnicki & Wiśniewski
Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Lwów, ulica Akademicka 1. 16.

Biura instalacyjne: Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wy-
tworzenia energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach
rolnych. — Większość znaczących urządzeń elektrycznych w Galicji od roku 1903
wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. P

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych
i domów prywatnych buduje**Zygmunt Rodakowski**

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW P

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych,
wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie ul. Sykstuska 1. 26.

Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia
źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne insta-
lacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, kłozety, łązienki od naj-
prostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizacje.

Materiał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

C. K. UPRZYW.



FABRYKA MASZYN

„L. ZIELENIEWSKI“

TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE.

Rok założenia 1804.

Wyrabia:

W oddziale I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; własny patent Nr. 19274.
— Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalni i pompy domowe. — Maszyny wyciągowe
dla kopalni i kołowroty. — Wyciąganie towarowe, żurawie itd. — Kompresory wentylowe,
jedno i dwustopniowe. — Urządzenia mechaniczne dla zakładów przemysłowych, a mia-
nowicie gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd. — Części transmisyjne najnowszego
systemu. Wentyle zasowy, hydranty itd.

W oddziale II. Kotłarnia.

urządzona do maszynowego nitowania.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; własny patent Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakres kotłarstwa wchodzące.

W oddziale III. Zakład budowy mostów i konstrukcyj.

Konstrukcje mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV. Odlewnia żelaza i metali.

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadestanych modeli do 10 T
w jednym kawałku.

Wykonano do Września 1906 roku:

Maszyn parowych, pomp, kompresorów 370 sztuk, między innymi pompa dla kopalni
węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie. Kotłów parowych 348. Mostów 74
sztuk wagi około 1,550 000 klg. między innymi most na Prucie długi 230 metrów.
Różnych konstrukcji żelaz. wagi 4,500.000 kg. między innymi Hala dworca lwowskiego
o wadze 1360000 klg.

BIURO TECHNICZ.-MLECZAR.

dostawcy Galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego i Towarzystwa Proświta w Stryju, poleca duńskie wyroby Perfekt: Wirówki, maśnice, wygniatacze, bańki. — Kompletne urządzenia mleczarni, serowni i chłodni. ————— Katalogi darmo i opłatnie.

Zamówienia przyjmują:

BÜRMEISTER & WAIN — Kraków

Towarzystwo gosp. Lwów, Karola Ludwika, Agraria, Lwów, Gródecka 25.

Członkowie Tow. mlec. mają specjalne warunki. Informacji udziela Biuro Tow. mlec. Kraków, Basztowa 5.

TELEGRAMY: PERFECT, KRAKÓW.



dawniej

Najlepsze maszyny do prania

nabyć można najkorzystniej

Jana Schumannna

Lwów, Akademicka 1. 5 a.

Cennik p. t. „Najnowsze wiadomości o wyrobach żelaznych“ na żądanie.



teraz

Odnaczona na licznych wystawach Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych oraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLI BETONOWYCH

Giovanni Zuliani i Syn

CENTRALA: Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon Nr. 658.

FILIE: STANISŁAWÓW, ul. Zarwańska 18. KRAKÓW, Zwierzyniec 14. CZERNIOWCE, Bahnhofstrasse 28.

POSADZKI terrazowe i cementowe, oraz posadzki jednolite z masy drzewnej.

WYROBY CEMENTOWE wszelkiego rodzaju.

KANALIZACJE I ODWODNIENIA miast, ulic i budynków.

ZBIORNIKI wodociągowe, na ropą, gazowe i oczyszczalnie.

BASENY studzienne i wodotryskowe.

BUDOWLE WODNE, jako to: mosty, wodotoki, szluzy i przepusty.

FUNDAMENTA maszynowe i dla budynków.

BUDOWLE BETONOWE I BETONOWO-ŻELAZNE wszelkiego rodzaju.

Kosztorysy i wzory na żądanie bezpłatnie.



PO TYM JEDYNIIE SZYLDZIE POZNAJE SIĘ SKLEPY W KTÓRYCH SPRZEDAJE SIĘ „SINGERA“ MASZYN DO SZYCIA.

Singer Comp. Towarzystwo Akcyjne maszyn do szycia

Lwów, pl. Halicki 1. 2. — Filia: ul. Grodecka 1. 3.

FILIE: Tarnopol, ul. 3-go Maja. — Przemysł, Rynek 22. — Stanisławów, Sapieżyńska 21. — Czerniowce, Pańska 16. — Złoczów, Jabłonowskich 602. — Brzeżany, Rynek. — Sokal, Rynek 5. — Stryj, Sobieskiego, 3. maja. — Kołomyja, dom Narodny. — Suczawa, Franciszka Józefa. — Czortków, koło mostu 73. — Starożyńiec, Buddenicka 1749. — Kałusz, Dolnińska 67. — Buczac, Rynek 17. — Sambor, Kopernika 4.

Koncesyjonowany Zakład studniarski i Fabryka pomp
SZYMÓN MAŁOCHLEB — Lwów
 ul. Gródecka I. 143.

Wykonuje we Lwowie i na prowincyi studnie kopane i wiercone zwykle tudzież większych rozmiarów dla centralnych stacyi elektrycznych, browarów, gorzelń, tartaków i t. p. zakładów uskutecznia otwory wiertnicze od 50 cm. średnicy niżej tudzież wszelkie roboty w zakres studniarstwa wchodzące, oraz dostarcza pompy wszelkich systemów po najprzystępniejszych cenach.
 P/2 Adres telegr. Małochleb Lwów 2.

Zygmunt Lasocki
Dom handlowy

Kopernika 28 a.

Materyały budowlane, Cement.

Materyał specjalny do krycia dachów „RUBEROID“.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany
 we Lwowie, Helmańska 12.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia w zakres interesów bankowych wchodzące. — Zlecenia z prowincyi wykonywa się jak najrychlej.

Biurowo techniczne dla przemysłu chemicznego i Dom techniczno-handlowy.

Tadeusz Ingwer inżynier - chemik.

Lwów Adres Telegr.: Ingwer, Lwów Pasaż Mikolascha.

Oddział techniczny.

Projektowania i kompletne urządzenia dla przemysłu chemicznego: jak gorzelń, browarów, słodowni, drożdżarni, fabryk sody, kwasów, nawozów sztucznych itd.

Konsultacje i ekspertyzy.

Doświadczenia próbne, opracowanie metod fabrykacji, według obcych pomysłów.

Przepisy i próbki dla wyrobu przetworów chemiczno-technicznych — jak pasty, czernidla, smary, lakiery, farby, atrament, mydła itp.

Kalkulacje handlowe tych wytworów.

Oddział handlowy:

Zastępstwa pierwszorzędných krajowych i zagranicznych fabryk wszelkich artykułów technicznych i urządzeń maszynowych.

Maszyny i kotły dla przemysłu chemicznego.

Armatury, urządzenia kąpielowe.

Motory ssąco-gazowe i benzynowe.

Motory i maszyny dynamo-elektryczne.

Wszelkie artykuły elektro-techniczne.

Lampy i świeczniki dla elektryczności i gazu.

Separatory i urządzenia mleczarń.

Artykuły techniczne dla młynów, cukrowni, gorzelń itp.

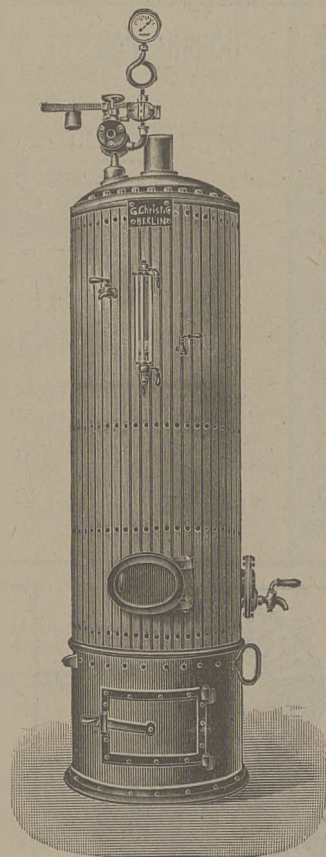
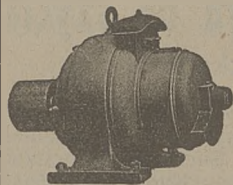
Maszyny rolnicze. Pompy i wagi.

Wszelkie artykuły farmaceutyczne.

Olejki eteryczne.

Artykuły chirurgiczne.

Materyały i farby.



PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wykodzi od r. 1903 w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1.20, kwartalnie K 3.50, rocznie K 14.—. W NIEMCZECH: kwartalnie M 3.50, rocznie M 14.—. W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4.—, rocznie koron 16.—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Akademicka 1. 26.
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIJE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny **Edmund Libański.**

TREŚĆ: 1. **Utopia najbliższej przyszłości.** — 2. **Sprawy przemysłowe.** Kilka uwag o zastosowaniu maszyn w przedsiębiorstwie przed stu laty. — 3. **Sprawy techniczne.** Przemysł ceramiczny w Galicji. — 4. **Pouczenia i przepisy.** Pogadanki ekonomiczne. — 5. **Sprawy kobiece.** Z historii ruchu kobiecego. — 6. **Kronika techniczno-przemysłowa.** — 7. **Bibliografia.** — 8. **Ogłoszenia.**

DR. ZOFIA DASZYŃSKA-GOLIŃSKA.

Utopia najbliższej przyszłości.

(Samodzielność ekonomiczna ziem polskich).

Problemat niepodległość, czy autonomia wstrząsa dziś opinią całej żywej Polski, nie postępowej, radykalnej, czy socjalistycznej tylko żywej, to wystarczy. Tylko ci, co zapatrzeni w przeszłość, stawiają jej nagrobki, a odrodzonego narodu, ludu z jego świadomym dążeniem do lepszego jutra, z jego siłą młodą do zdobycia tego jutra widzieć nie chcą, oprócz by się mogli próbom odbudowania państwa polskiego, gdyby im dowiedziano, że istnienie tegoż jest możliwym. Postulat niepodległości nie potrzebuje być wynikiem historyzofii materialistycznego na świat poglądu, nie jest związany z racjonalizmem religijnym, czy filozoficznym. Z ciekawością dowiadujemy się, iż Marx i Engels uznawali kwestyę polską i odnosili się do niej z sympatją, ale dziwnym byłoby, gdyby po paru lat dziesiątkach kierowały nami ich przekonania i nadzieje. Mamy również świadomość, że tylko demokratyczne elementy, ludzie, którzy dotąd stali zdala od kierownictwa nawą losów narodu, wytworzą ową armię, która szturm do fortec istniejącego porządku, czy też siłą energii trzymającej się jeszcze anarchii przypuści, ale te elementy mogą mieć dowolne wierzenia religijne i poglądy społeczne. Trzeba jednak, aby z żywymi szły naprzód, czuły w sobie siły, miały wiarę głęboką w ziszczalność celu.

*) Dalszy ciąg artykułów „Nadzwyczajny rozwój Galicji“ nastąpi niebawem.
(Przyp. Red.)

Muszą to być ludzie hartowni, do których przyszłość należy, ludzie o szerokich horyzontach, którzy tylko na ich tle osobistą istność wyobrazić sobie mogą.

Dążenie do niepodległości stanowi niewątpliwie kwestyę uczucia; ale tego uczucia nie należy utożsamiać z romantyzmem ślepym na realne argumenty dnia, będzie to może romantyzm przez ukochanie odległego ideału, przez wiarę w konieczność odrodzenia i przeobrażenia duszy u tych, co chcą świat przeobrazić. Romantyzmem nie będzie silne, zbiorowe uczucie i dążenie, bo to siła realna, którą przekuć można w czyn polityczny.

Nie darmo przeżyliśmy jednak epoki pozytywizmu, pracy organicznej, nie przeszedł ponad nami bez śladu prąd kapitalistyczny z jego podporządkowywaniem ducha materii, z niwelowaniem dążeń jednostkowych pod strychulec zbiorowej wytwórczości, z panowaniem rynków wszechświatowych nad lokalnymi, ze specjalizacją terytoriów ekonomicznych i wreszcie z całym tym aparatem, który pojedyncze kraje uważa tylko za wielkie tryby w ogólnej maszynie ekonomicznej. Przy całym napięciu uczucia rozumujemy chłodno, trzeźwo, mierzymy i ważymy nie siły na zamiary, lecz zamiar podług sił.

Takie odwracanie genialnych wyrazów wieszczą należy przede wszystkim do nas ekonomistów. Nam to przypada owa niewesoła rola wstawienia cyfry tam, gdzie inni rzucają śmiałą hipotezę. Zdarza się przecież, że cyfra nie zbija marzenia przyszłości, ale je podtrzymuje, że pod tęczę rzuca granity, a to potrzebne —

— Jedyne w kraju —

odpowiadające nowoczesnym wymaganiom

„CONFIDENTIA”

przez Wysoki c. k. Rząd koncesjonowane

BIURO INFORMACYJNE o stosunkach kredytowych

Biuo: Lwów, Karola Ludwika 5 i Sykstuska 9. P

Konto pocztowej Kasy oszcz. Nr. 74.157. — Telefon Nr. 914.

Zastąpione we wszystkich miejscowościach w kraju i zagranicą.

Informacje o stosunkach kredytowych, majątkowych i familijnych, firm osób prywatnych :::::

Specjalność: Inkaso [ściągnięcie wierzytelności także za nieściągalne uważane] w kraju i zagranicą.

Prospekta i kupony próbne bezpłatnie i franco.

nawet poetom. Tembardziej zaś rewolucjonistom, a zatem owym ludziom żywym, którzy z bombą, brownin-giem, czy tylko piórem w ręku stosunki nasze kształtować będą.

Przypuszczam zatem, że fakt niepodległości i połączenia trzech zaborów jest możebnym, że na drodze bohaterstwa, dyplomatycznej zręczności, czy specjalnej konjunktury politycznej, potrafilismy się uwolnić od troskliwej opieki sąsiadów i w granicach etnograficznej Polski rozpoczynamy nowe życie. W epoce niespodzianek, którą przeżywamy, wśród zawieruchy, która podmuchem swoim coraz szersze zatacza kręgi, wyobrazić sobie można moment taki. Naród, powracając do życia codziennego, zapytuje co dalej, ogląda się za chlebem i pracą i bada siły swoje i środki.¹⁾

Studyum powyższe uważam jedynie za wstęp do omawiania samodzielności ekonomicznej przyszłej niepodległej Polski. Zastanowić się trzeba nad siłami i środkami ekonomicznymi narodu, zanim poczniemy szukać dróg do urzeczywistnienia ekonomicznej samodzielności. Wierząc w jej urzeczywistnienie bodaj w odległej przyszłości, liczyć się z nią powinniśmy od chwili, gdy Królestwo pozyska autonomiczną możliwość prowadzenia własnej polityki gospodarczej.

Największą i najważniejszą siłą każdego państwa stanowi jego ludność; są to ręce i głowy do pracy,

¹⁾ Literatura, z której czerpałam dane faktyczne do tej pracy:

Z Pietkiewicz. Siły i środki ludu naszego. Warszawa 1905.
Wł. Grabski. Historia towarzystwa rolniczego. Warszawa 1904, t. I.

Trudy warszawskiego statystycznego komiteta, zeszyt XIV. XV i XXII.

Stanisław Koszowski. Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego. Warszawa 1905.

H. Radziszewski. Zarys rozwoju przemysłu w Królestwie Polskiem. (W naszych sprawach II). Warszawa 1900.

Dr. J. B. Marchlewski. Stosunki społeczno-ekonomiczne w ziemiach polskich zaboru pruskiego. Lwów 1903.

Dr. Kornel Paygert. Podstawy do określenia zadań Galicyi na polu polityki handlowej. W Krakowie 1903.

Dr. Józef Buzek. Własność tabularna w Galicyi. (Wiadomości statystyczne t. XX).

Podręcznik statystyki Galicyi tom 7-ny.

siły potencjonalne, które umożliwiają każdy postęp, każdą wytwórczość intensywną. Gęste zaludnienie, które dziś tak wielkim kłopotem jest dla polityków społecznych w krajach ekonomicznie biernych, np. u nas w Galicyi, które w postaci emigracji odpływa z ojczyzny, nie umiejącej znaleźć zatrudnienia dla swych dzieci, stanowi ostoję przyszłości. W końcu XVIII. stulecia w literaturze reformy znajdujemy nieustanne skargi na niskie zaludnienie kraju, a skargi te nie są wynikiem ekonomicznej doktryny merkantylizmu, lecz istotnym wyrazem stosunków.²⁾ Obecnie ziemie polskie należą do najbardziej zaludnionych w Europie. Na początku XX. wieku przypadało na 1 km. kw. mieszkańców:

Szląsk Górny	141	Galicya	93
Szląsk austr.	132	Ks. Poznańskie	65
Król. polskie (w 1904 r.)	107	Prusy Zachodnie	61

Zaludnienie to, najwyższe w obu Szląskach, owem centrum przemysłu węglowego, w Królestwie przewyższa lub może dziś dorównywa zaludnieniu Rzeszy Niemieckiej (104 m. na 1 km. w 1900 r.). w Galicyi przenosi ludność Francyi (71·8). Prusy Zach. i Poznańskie w porównaniu z innymi krajami Polski byłyby dość słabo zaludnione. Ludność obu tych prowincyi, w drugiej połowie XIX. stul., nie powiększała się w tym kierunku, w jakim wzrastać była powinna drogą naturalną. A mianowicie, zamiast rocznego przyrostu 1·73 (Prusy Zachodnie) i 1·63 (Księstwo), przybywa 0·80 i 0·70%. Ubytek przypisać trzeba silnej emigracji zamorskiej, oraz wychodźtwa za zarobkiem do więcej przemysłowych dzielnic niemieckich. Ludności pochodzącej z obu tych prowincyi liczono w 1890 roku w innych krajach Niemiec około pół miliona, czyli przeszło siódmą część ich zaludnienia. Za morze zaś emigrowało między rokiem 1880 a 1894 od 20—30 tysięcy rocznie. Wychodźtwa galicyjskie oceniają na 100.000 osób, z Królestwa od 1890 do 1904 r. wyemigrowało 158 tysięcy ludzi. Faktyczny przyrost ludności w ziemiach polskich mógłby tedy być dużo wyż-

²⁾ Korzon. „Dzieje wewnętrzne Polski“ t. I. Tamże cytowana odnośna literatura z końca XVIII. stulecia.

EDMUND LIBANSKI.

Z cudów nowoczesnej techniki.

(Nowoczesny Faust. — Energia ducha. — Dzisiejsi zdobywcy. — Muzykująca lampa. — Fotofon Simona. — Telefon bez drutu. — Mówiąca fotografia. — Elektryczne oko. — Nil admirari. — Zimne światło. — Przyszłość.

W duszy każdego badacza wynalazcy, w duszy męża nauki, która pali się pożerającym płomieniem Fausta, trawiąca żądzą poznawania w głębi ducha, rwącego się do zerwania pieczęci tajemnic przyrody, toczą się te odwieczne walki, których celem jest: „wcielenie idei w świat realny, w oporną materję“.

Duch, to tajemnicze istnienie, pokonać pragnie ciasne, krępujące więzy, łamiące szeroki połów jego skrzydeł, widzieć chce tam, dokąd nie sięgnie wzrok, słyszeć z niezmierzonej dali, której nie przebijają głos.

Kto na dzisiejszy rozwój nauk, na postęp techniki patrzy z kramarskiego punktu widzenia. „no jaki z tego będzie zysk?“, podobny jest temu, który, patrząc na wspaniałą obraz mistrza, pyta — ile wyszło płótna, ile farby i kto to kupił?..

Energia ducha, to wiekuiste „życie“ zjawisk przyrody. Arystoteles zwał ją pra-matką wszelkich sił; ta

energia rozwija się, kształtuje krok za krokiem, z dnia na dzień, opanowuje coraz więcej wszystkie inne formy.

Dzisiejsi zdobywcy, to Edison, Tesla, Marconi itd. Każdy z nich, to Napoleon — tam, za ich szerokim czołem powstają nowe światy, z kuźni tych duchów idą w świat cudowne urzeczywistnienia marzeń.

Telegraf bez drutu zwano przed kilku laty humbugiem. Jakżeż tacy przyjmą wiadomość, że można przesłać głos na odległość do 100 klm. bez drutu?

Przenieśmy się na chwilę w ten świat, pełen niespodzianek. — Jesteśmy w wielkiej sali dla doświadczeń; z łukowej lampy rozlewa się tajemnicza siła strugi wspaniałej jasności — i nagle rozlega się cudowny śpiew z akompaniamentem koncertowej muzyki.

Oczarowani, szukamy, skąd się to bierze — co to za cud? tony są czyste, falują wokół to w najtkliwszym brzmieniu pianissima, to w grzmiecie forte — czy to może przypadkiem doskonały, ukryty fonograf urządza nam tę miłą niespodziankę?

Nie — nie ma fonografu, nie ma ukrytego mechanizmu — daleko od nas śpiewa w istocie koncertantka, ale w rzeczywistości w tej sali wydobywa się ten upajający czar pieśni i tonów z tego płomienia między dwoma sztabkami węgla, z tego łuku świetlnego, migo-

szym, gdyby ludność znajdowała na miejscu zużycowanie dla swojej pracy.

Przy rozpatrywaniu stosunków ludności wzięć trzeba pod uwagę, że w Królestwie zamieszkuje 663.789 rosyjan, którzy przy zmianie stosunków w znacznej części opuściliby nasz kraj, oraz wzięć pod uwagę, że znaczna część zamieszkałych w Rosyi Polaków powróciłaby do Królestwa, że liczyć się trzeba z możebnością odłączenia się od Galicyi rusinów (3,080.443). I tak przecież kraje polskie wytworzyłyby mogły w etnograficznych swych granicach państwo, liczące około 19 milionów mieszkańców, którego średnie zaludnienie wynosiłoby więcej 100 mieszkańców, na 1 km. kw. Istnieją i rozwijają się świetnie kraje o paru lub kilku zaledwie milionach ludności jak Dania, Szwajcarya, Belgia, które istnienie swoje zawdzięczają nietylko konieczności historycznej, ale przede wszystkim umiejętnej gospodarce społeczno-ekonomicznej i, jak Szwajcarya, wyższości szczerze demokratycznej polityki nad wszelką inną. W każdym jednak razie wielomilionowa ludność stanowi olbrzymi atut w niepodległym państwie. Jest to żywioł, który zwalczyć się nie da, o ile szerokie masy przeniknięte będą poczuciem swej odrębności, dążeniem do odzyskania praw, świętym zapętem czerpiącym podniecie w wielkości celu i poczuciu realnej siły.

Za wyjątkiem obu Szląsków, olbrzymią przewagę wśród ludności ma element rolny. Na 1000 mieszkańców liczono w Galicyi 838, w Królestwie 740, w Ks. Poznańskim 593, w Prusach zach. 560 ludności żyjącej z roli. Królestwo pomimo Warszawy i Łodzi, pomimo swego uprzemysłowienia, zbliża się zatem do stosunków Galicyi, która niema ani przemysłu, ani miast wielkich. Tak samo niewysokim jest procent ludności miejskiej, a mianowicie w Galicyi 27.9, w Królestwie 31, w Księstwie 30.6, a w Prusach zachodnich 36.3. Typ ludności najmniej odskakujący od nowoczesnych stosunków mają obie prowincje pod zaborem pruskim.³⁾ Jedynie Śląsk Górny wykazuje właściwe

³⁾ Co do Królestwa, zauważyć trzeba, że obliczanie ludności

przemysłowemu ustrojowi uwarstwienie ludności. Miast wielkich właściwie tu niema, ale szereg miast średniej wielkości, najeżonych kominami fabrycznymi, w których zamieszkuje przeszło połowa (50.6) ludności. Ludności rolnej liczono 381⁰/₁₀₀; bo kopalnie i przemysł absorbują 430⁰/₁₀₀³⁾. Podobnie jak na Szląsku austriackim (ludności rolnej 479, przemysłowej i handlowej 413⁰/₁₀₀).

Ziemie polskie mają tedy charakter wyraźnie rolniczy. O tem przy każdym bilansie przyszłości pamiętać należy. Różnice podziału własności ziemskiej nie znoszą podobieństwa typu ludnościowego Galicyi, Królestwa, Poznańskiego i Prus Zachodnich. Zaprzeczcy się nie da, że różnice te idą bardzo daleko, jakkolwiek wszędzie gospodarstwa włościańskie są małorolne. W Galicyi przeważa własność kałłowa, w Królestwie i ziemiach pruskich posiadłość włościańska, około 13 morgów.⁵⁾

Obszar dworski, a wśród niego latifundjum rozsiadły się wygodnie na ziemiach Polski. Licząc własność publiczną i prywatną, należało do własności z każdych 100 hektarów gruntu w

Księstwie Poznańskim	54
Na Szląsku Górnym	48
Prusach Zachodnich	44.8
Królestwie	46.5
Galicyi	37.2

miejskiej nie jest dokładnem, jakkolwiek brano są pod uwagę nietylko miasta, ale i t. zw. osady.

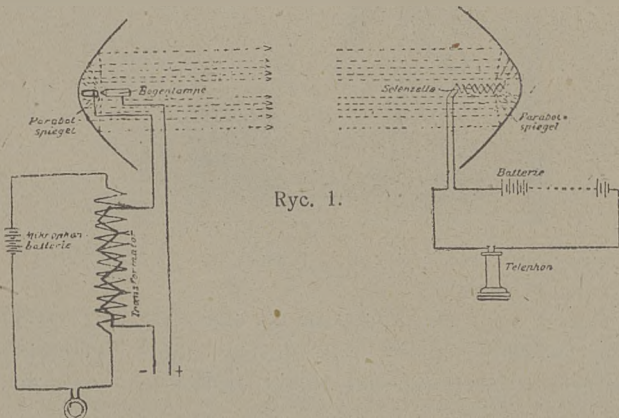
⁴⁾ Cyfry te grawitowałyby jeszcze więcej do typu przemysłowego, gdyby przyłączyć, nie zaliczanych do żadnej grupy, ludzi bez określonego zawodu, a zatem przeważnie przemysłowych wyrobników (114.860).

⁵⁾ Wobec odmiennych norm, przyjętych dla obliczeń statystycznych, nielato jest przeprowadzić porównanie stanu i obszaru własności włościańskiej w ziemiach polskich. Zestawienie cyfr da nam w najlepszym razie obliczenie nie ścisłe, choć zbliżone do prawdy. Dla Galicyi dr. Buzek (Wiadomości statystyczne XX, III) dzieli posiadłość na włościańską na kategorie:

do 2 hekt. —	48%	posiadłości i	9.2%	} obszaru całej roli należącej do włościan
od 2 — 5 „ —	33%	„	19.8%	
„ 2 — 10 „ —	12%	„	15.0%	
wyżej 10 „ —	7%	„	56.0%	

ącego zlekka, a choć bierze nas w posiadanie zakłęty świat piękna, czujemy w całej pełni podziw dla genialnego pomysłu, — zachwyt nad tem dziełem wiedzy i pracy.

Fotofon Simona przekształca światło w głos — zasada jest nader prosta. (ryc. 1).



Ryc. 1.

wydawał charakterystyczny trzask, zupełnie taki sam jak trzask induktora, znajdującego się w odległym gabinecie. Począł śledzić to zjawisko i pokazało się, że przewód aparatu indukcyjnego, był na krótkiej przestrzeni równoległy do przewodu, dostarczającego prąd do lampy elektrycznej.

I oto słaby, zmienny prąd induktora oddziaływał na silny prąd stały płomienia elektrycznego, wywoływał analogiczne zmiany, które znowu wprawiały w ruch fale powietrza, oddające charakterystyczny głos.

Łuk świetlny, który stanowi niejako most (między oddalonymi końcami węgla) dla prądu stałego, jest niezmiernie wrażliwy na najlżejszą zmianę prądu.

Fale głosowe, które w mikrofonie wywołują zmianę prądu elektrycznego, mogą więc w ten sposób oddziaływać na łuk świetlny, jak na blaszkę w słuchawce telefonu z tą tylko różnicą, że słyszymy wszystko wyraźnie bez pomocy tuby.

Można również przeprowadzić urządzenie odwrotne, że wszystko to, co mówimy lub śpiewamy w pobliżu łuku świetlnego, będzie wyraźnie słyszalne w telefonie; fale głosowe wpływają na prądy, płynące przez łuk świetlny, i prądy te w telefonie przeobrażają się napowrót w fale głosowe.

Oto w r. 1897 zauważył profesor fizykalnego instytutu w Erlangen, że łuk świetlny w laboratorium

Własność ta z żywiołową siłą uszczupla się z roku na rok na drodze parcelacji. Podpadają parcelacyi majątki średniej wielkości. W Galicyi np. parceluje się około 50.000 hektarów rocznie, a obszar, przez średnią własność tabularną zajmowany, zmniejsza się o 3—4% rocznie. W Królestwie na drodze parcelacji przeszło do włościan gruntów niewłościańskich 491.807 dziesięcin (do 1899 r.). Majątki wielkie jednak, które stanowią zwykle tylko część obrzymich fortun swoich właścicieli, podobnie jak własność publiczna, nie ulegają konieczności dzielenia. Takich właścicieli, z których każdy posiada wyżej 10.000 hektarów, posiada n. p. Galicya 21, a majątki ich obejmują koło pół miliona hektarów (471.600). Te pół miliona to z a s ó b, z którego lud w przyszłości czerpać może.

(C. d. n.)

Sprawy przemysłowe

A. HUMNICKI.

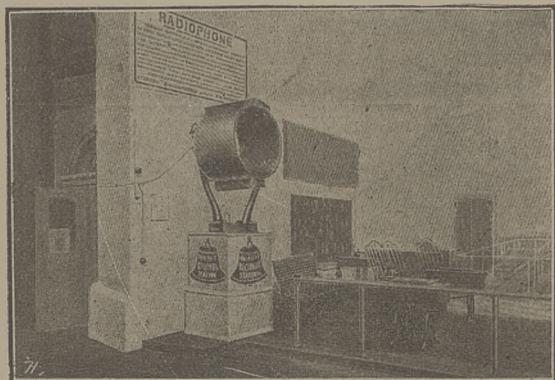
Kilka uwag o zastosowaniu maszyn w przędzalnictwie przed stu laty.

W artykule niniejszym pragnąłbym rzucić okiem wstecz i dać maleńki obrazek, przedstawiający technikę przędzalniczą przed stu laty, aby w ten sposób czytelnik, obznajomiony ze współczesnymi zastosowaniami do

wszystkich posiadłości włościańskich zaś liczy 1.206.322. Ludność bezrolna istnieje niewątpliwie, ale wcale nie jest obliczoną. W Królestwie według obliczeń komitetu statystycznego, liczono 8499.318 osób bezrolnych, a 791.866 posiadłości włościańskich (w 1899 r.), wśród których na drobne osady do $1\frac{1}{2}$ dziesięciny (około 4 m.r.) wypadło 15%, na osady od $1\frac{1}{2}$ — $7\frac{1}{2}$ dziesięciny) 16 mg.) 44,5%, a na większą własność włościańską (powyżej $7\frac{1}{2}$ dziesięciny) 40% wszystkich osad. Co do ziem pruskich, to przedstawiały one następujący obraz podziału własności chłopskiej:

	Ilość zagrod do $2\frac{1}{2}$	Na 100 zagrod miało hektarów:			
		od $2\frac{1}{2}$ —5	od 5—20	wyżej 20	
Poznańskie	87.013	29	14.5	37	20.5
Prusy Zachodnie	70.962	35	24	17.1	23.9
Górny, Szląsk	246.676	42	21.5	21.8	14.7

Z pomocą reflektorów (ryc. 2) przesyłać można te zmieniające się pod wpływem głosu fale świe-



Ryc. 2. - - Reflektor dla telefonu bez drutu.

tlane, na odległości ponad 100 klm. i można te fale przemienić napowrót w głos, w odpowiednio skonstruowanym aparacie (ryc. 3).

Światło przemienić w głos! — czyż nie brzmi to, jak gdyby jakieś majaczenie?

tej gałęzi przemysłu najnowszych ulepszeń i wynalazków technicznych, mógł ocenić rozmiar przebytej drogi od tego co było, do tego co jest teraz.

Zastrzegam się jednak, że bynajmniej nie zamierzam poruszać znaczenia ekonomicznego i społecznego tych ulepszeń w sposobie produkcji; interesuje mię tutaj wyłącznie strona techniczna tej kwestyi.

Wiadomości o ówczesnym stanie techniki przędzalniczej zaczerpnąć można z różnych wydawnictw zagranicznych, ale dość wiernie przedstawia go także współczesne czasopismo techniczne, noszące tytuł „Izys Polska“, czyli dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodzieł, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wiejskiego i miejskiego gospodarstwa.

Wydawnictwo to egzystowało w Warszawie od 1820 do 1824 roku, przyczem wyszło 9 tomów po 500 mniejwięcej stron każdy i zawiera takie naprzykład artykuły z interesującej nas dziedziny:

»Opisanie warsztatu bardzo dogodnego do przędzenia lnu« (tom III. z r. 1820).

»O przedzeniu z nitek razem« (tom V. z r. 1821/2).

»O postępowaniu i robotach w fabryce cienkich sukien« (t. I. z r. 1823/4).

»O angielskich maszynach do przedzenia i rękodzielniach bawełnianych« (t. VI. z r. 1821/2).

A równocześnie spotykamy tam artykuły, podające sposoby na przechowanie gruszek w świeżym stanie, przepisy na wyrób śliwownicy, spory artykuł o kieszowaniu ogórków, o nieszkodliwości młodych kartofli itp.

W pierwszym ze wspomnianych wyżej artykułów, odnoszących się do przędzalnictwa, autor opisuje nowo wynaleziony przez dra Hermana warsztat do przędzenia lnu, który znalazł zastosowanie w Augsburgu w Instytucie ubogich.

»Tego nowego warsztatu ta jest szczególna korzyść, mówi autor, że 4, 6, 8 aż do 10 osób w jednym czasie i przy jednymże kółku umieszczonem pod stołem, prząść mogą w każdym gatunku nici, nie równie z większą dogodnością, jak przy zwyczajnym kołowrotku, nie mając przy tem żadnego innego zatrudnienia, prócz naddawania lnu z krążeł do spulek«.



Ryc. 3. — Stacja odbiorcza.

Proszę posłuchać, jak to się jednak stanie, — co mówię! — nie „stanie“ — ale już się stało — albowiem dokonano już szeregu pomyślnych prób z telefonami bez drutu.

(C. d. n.)

»Przędza z instytutu ubogich przez dzieci wyrobiona, taką zaleca się cienkością, mocą i równością, że na publicznym egzaminie szkolnym, okazywana widzom, z powszechnem upodobaniem była oglądana«.

Dalej idzie opis warsztatu i rycina, przedstawiająca jego widok z boku, przecięcie i widok z góry; dowiadujemy się z nich, że jestto właściwie stół drewniany, a pod jego wierzchem obraca się poziomy krąg, wprawiany w ruch za pomocą pedałów, na które naciskają pracujący przy tym stole. Poziomo umieszczone wrzeciona, otrzymują ruch w ten sposób, że małe krążki drewniane, osadzone na ich końcach, stykają się bezpośrednio z poziomym kręgiem.

Tak więc ówczesny nowy wynalazek polegał na ulepszeniu ręcznego sposobu przędzenia lnu: zamiast tego, ażeby każdy z osobna obracał swój kołowrotek, kilka osób pracuje przy wspólnym kołowrotku.

Autor artykułu »O przędzeniu dwóch nitek razem« zajmuje się inną kwestyą, a mianowicie ulepszeniem zwykłego kołowrotka przez dorobienie do niego drugiej szpulki i snucie dwóch nitek naraz.

»Kto się przypatrzył na Rusi, w Galicyi, na Śląsku, w Saksonii a nawet i u nas po niektórych miejscach, gdzie się trudnią uprawą lnu i konopi, jaka powszechna czynność panuje przy kądzieli, kiedy od godziny czwartej z rana po wszystkich gospodarnych domach wszystko, co władać może rękami, małe dziewczęta, dziewczki, chłopcy i parobcy zatrudniają się przędzeniem, kiedy nawet pastuchy, nie chcąc napróżno tracić czasu, chodząc w polu za bydłem, przędą to prawdziwie: widząc ten czas napróżno przemijający w tych stronach, gdzie się nie bawią przędzeniem, niemożna nieubolewać nad tą obojętnością w użytkowaniu z czasu«.

Porównawszy następnie przędzenie na ręcznym wrzecionie z przędzeniem na kołowrotku, który podwaja wydajność pracy, autor przechodzi do kołowrotka z podwójną szpulką.

»Lecz i ta ilość podwojoną być może, snując razem dwie nitki. Korzyść ta przez wprawę łatwo osiągnioną być może. Pożyteczny ten sposób przędzenia nie jest jednak upowszechniony, ani w samym cyrkule Jasielskim, który najznaczniejszą ilość płócien, białizny stołowej i rąbków produkuje, ani też w cyrkułach Rzeszowskim i Sandeckim, trudniących się tym przedmiotem«.

»Zaprowadzenie kołowrotek z podwójnymi szpulami, celem podwójnego przędzenia byłoby dla nas wielce pożyteczne, a nauczyciele szkółek elementarnych nie małą dla kraju uczyniliby przysługę, gdyby pod ich okiem i za ich staraniem sposobila się młodzież płci obojej do podwójnego, na kołowrotekach, przędzenia«.

Tak więc na zasadzie powyższego można odnośnie do lnu powiedzieć, że naówczas zupełnie nie przekroczone okresu ręcznego przędzenia.

Przechodzę teraz do wełny, a mianowicie chciałbym przytoczyć parę ustępów z artykułu „O postępowaniu i robotach w fabryce cienkich sukien“, który to artykuł jest tłumaczeniem z niemieckiego.

»Dla ułatwienia tej roboty (mowa tutaj o sypłowaniu, czyli przebieraniu wełny) »potrzeba wełnę wpródy przez wilka (Wolf) przepuszczać, aby spulchniała i zarazem przez to pewną część nieczystości straciła« czytamy tam odnośnie do robót w przędzalni. Ale nie wszystkie maszyny uważa autor za praktyczne i pożyteczne, jak widać z następującego ustępu, odnoszącego się do gremplowania i przędzenia:

»Względem machin muszę tu zrobić uwagę, iż te więcej straty niż korzyści przynoszą; jeżeli nie masz sposobności nadania im ruchu za pomocą wody, jeżeli nie posiadamy wystarczającego na nie kapitału, jeżeli mechanika zdatnego utrzymać nie można, nakoniec, jeżeli maszyny nie mogą być ciągle czynnymi. Albowiem jeżeli okoliczności zewnętrzne nie będą sprzyjały, wtenczas się każda fabryka ograniczy i mniej płodów wydawać będzie. Gdzie się przeto kapitał na maszyny wyłożony nie opłaca dostatecznie i gdzie przędzenie ręczne nie jest tak drogie, tam maszyny są wcale niepotrzebne«.

Słowem odnośnie do przędzenia wełny kwestyowaną jest jeszcze konieczność maszyn; sposób ręczny walczy jeszcze ze sposobem maszynowym.

Zobaczymy teraz, co technicy ówcześni sądzą o przędzeniu bawełny, przyczem nadmienić wypada, że w kraju naszym przemysłu tego wówczas jeszcze nie było i autor artykułu »O angielskich maszynach do przędzenia i rękodzielniach bawełnianych« nie robi żadnych wniosków, co do możliwości stworzenia go u nas.

»Nagły postęp w wydoskonaleniu rękodzielni bawełnianych angielskich zaczyna się dopiero z rokiem 1775«, pisze autor artykułu, »w którym to roku Richard Arkwright swoją maszynę do przędzenia wynalazł i na jej wynalezienie patent otrzymał. Patent Arkwrighta skończył się w roku 1785 i zaraz w roku 1788 przędzenie za pomocą machin tak się upowszechniło, iż około tego czasu rachowano młynów wodnych do przędzenia 143, 600 prawie machin do przędzenia osnowy (Mulmaschine) i 20000 machin do przędzenia wątku (Jenny nazwanych), które razem 195000 mężczyzn, 90000 kobiet i 100000 dzieci przędzeniem bawełny zatrudniały. Sto dziesięć machin szpulowych, które się w Chorltons-Twist-Company pod Manchester znajdują, przędły razem 24000 nitek; a cała fabryka zatrudniała 700 mężczyzn, kobiet i dzieci.

Jak widzimy w dziedzinie przędzalnictwa bawełny fabryczny sposób produkcji i praca maszynowa już wtedy w zupełności wyrugowały sposoby ręczne.

Co się tyczy rozmiarów fabryk tj. ilości wrzecion, jakie pracowały w jednej fabryce (24000), to liczba ta jest 5 razy mniejszą od tej, jaką spotykamy we współczesnych nam przędzalniach bawełny, zatrudniających niewiele więcej taką samą ilość robotników (700); innymi słowy jeden robotnik obsługuje obecnie 5 razy większą ilość wrzecion niż przedtem. Bo też średnia ilość wrzecion na ówczesnych maszynach wynosi 218, a zatem jest dwa razy mniejszą niż ilość wrzecion na nowoczesnej samoprząsnicy obrączkowej i 5 razy mniejszą niż ta, jaką spotykamy na obecnych samoprząsnicach wózkowych.

Pomimo to jednak ogólna liczba robotników w egzystujących obecnie angielskich przędzalniach bawełny wielokrotnie przewyższa cyfry, podane przez autora artykułu, bo ogólna ilość pracujących wrzecion wzrosła ogromnie od tego czasu. A jednocześnie wraśćta też od tego czasu i szybkość obrotowa wrzecion, wzmagając przez to ich wydajność, przyczem jakoś produktu nie tylko nie obniżała się, ale nawet podwyższała. Jednakże szczegółowe rozpatrywanie wniosków, jakie wyprowadzić można z cytowanych ustępów, odprowadzałoby nas od tematu, a musimy jeszcze pokrótce rozpatrzyć porządek procesów, jaki wówczas był stosowany przy fabrykacji przędzy bawełnianej.

»Ażeby bawełnę do przędzenia przygotować, wyrzępuje się takową najprzód na *rafach* ze sznurów ple-

cionych, dla wyłączenia z niej wszelkich cząstek nieczystych“.

»Gdy się to uskuteczni, robotnicy, którzy się nazywają *pikers*, wyskubują bawełnę prześcigłą; potem się takowe wyrabia na dwóch odmiennych maszynach do gremplowania (*cardingmills*), az tych idzie na dwie odmienne maszyny do sztrychowania (*draornmills*)“.

»Wyrabianie bawełny na powyższych maszynach ma za cel, ażeby ją powoli, zupełnie wyczyścić; poczem na tak nazwanych kołowrotkach (*rovingmill*) wyciąga się na skrętki obgrubne (*rovings*). Znajdująca się w takowym stanie bawełna, już jest przygotowaną do wyprzedzenia jej na maszynie do tego przeznaczonej«.

»Przędzenie bawełny odbywa się za pomocą maszyny z wielu szpul złożonej, na które się skrętki wkładają«.

„Najbardziej skręcona i najmocniejsza przędza nazywa się *Water-twist*; która zaś mniej skręconą jest, nazywa się *Mule-twist*.”

Dalej w artykule jest mowa o motaniu przędzy, przyczem okazuje się, że rachunek na nitki, pasma, anki i motki pozostał dotychczas bez zmiany, podobnie jaknie zmienił się układ numerowania przędzy.

Rozpatrywane są wreszcie gatunki bawełny i podane wskazówki, dla jakich numerów przędzy dany gatunek jest najodpowiedniejszym.

Co się tyczy siły motorycznej — to jako taka wskazana jest w artykule albo maszyna parowa, albo wielkie koło wodne.

Z powyższego łatwo wywnioskować, że angielski przemysł bawełniany już w tym okresie czasu był wielkim przemysłem fabrycznym; tak też było w istocie i charakterystyczną rzeczą jest, że ta gałąź produkcji dosięga takiego stopnia rozwoju w Anglii, a nie w Egipcie, Indyach Azyatyckich lub Ameryce tj. w miejscach, gdzie rośnie krzew bawełniany, chociaż w Afryce i Azji od wielu wieków wyrabiano tkaniny bawełniane, a nawet i w Meksyku egzystowały one już na długo przed najściem Hiszpanów.

Naogół biorąc, stan rzeczy od tego czasu bardzo się zmienił, ale porządek, w jakim te trzy najgłówniejsze gatunki przędzy podpadają wpływowi coraz zwiększającego się rozwoju techniki pozostał bez zmiany.

W przędzeniu bawełny rola robotnika prawie wyłącznie sprowadza się do nadzoru za maszynami i tylko nieliczne, proste manipulacje, jakoto przenoszenie lub przewożenie produktu od jednej maszyny do drugiej wymagają pewnego natężenia siły.

Ręczne przędzenie bawełny egzystuje już tylko u ludów barbarzyńskich.

Wielkie współczesne przedsiębiorstwa mechaniczne wełny tak zgrzebnej, jakoteż i czesankowej zupełnie inaczej rozwiązały kwestję korzyści z zastosowania maszyn, niż czyni to autor cytowanego przez nas artykułu, ale pomimo to ręczne przędzenie wełny egzystuje jeszcze w Europie, jako jedna z gałęzi miejskiego przemysłu domowego.

Względnie najpowolniej ustępuje praca ręczna ludzka w dziedzinie przedsiębiorstwa lnianego, bo jakkolwiek wielkie mechaniczne przedsiębiorstwa tego materiału egzy-

stują i rozwijają się pomyślnie, ale spotykamy jeszcze w niektórych dość szerokie zastosowanie pracy ręcznej do czesania lnianego, a oprócz tego w zapadłych zakątkach różnych krajów włóścianki w zimie przędą ręcznie kądziele lniane.



Sprawy techniczne



Przemysł ceramiczny w Galicyi.

W Galicyi przemysł ceramiczny fabryczny na większą skalę reprezentowany jest głównie przez cegielnictwo i kaflarstwo, przez garncarstwo zaś, jako przemysł domowy, na mniejszą skalę; posiada ona dobre gliny dla wyrobu cegieł, drenówek, dachówek, dla wyrobów garncarskich, kaflarskich i terakotowych w bardzo licznych odmianach i bardzo różnych miejscowościach; posiada dobre gliny ogniotrwałe, wypalające się biało lub barwnie, nadatne do wyrobów kamionkowych, a mianowicie w pow.: chrzanowskim, rawskim, żółkiewskim i złoczowskim w kilku gminach; posiada dobrą glinę dla wyrobów fajansowych szlachetnych w powiecie złoczowskim w jednej gminie. Grojec w pow. bialskim nad Sołą posiada glinę ogniotrwałą, Poręba-Żegota w pow. chrzanowskim ma pokłady gliny ogniotrwałej w formacji jurajskiej, Mirów nad Wisłą, również w powiecie chrzanowskim, w formacji jurajskiej posiada znaczne pokłady gliny ogniotrwałej, używanej na tygły w hutach szklanych w Galicyi jako najwytrzymalszą i najlepszą. Cmielów w pow. opatowskim ma fabrykę fajansu, porcelany i naczyń kamionkowych, prócz tego do 40 warsztatów garncarskich, a glinę ogniotrwałą dobywają tam na obszarze 100 morgów. Już w r. 1750 nadał August III Cmielowianom przywilej sprzedaży wyrobów w całym państwie bez żadnych opłat; fabrykę fajansu w Cmielowie założył Jacek Małachowski w r. 1809 zatrudniała ona przeszło 50 robotników, a produkowała za 10 000 rubli. Gliny ogniotrwałe galicyjskie z Mirowa, Grojca, Poręby, Cielec oddawna były zbadane i uznane za dobre, ale przez ceramicznych Niemców; gliny z Olejowa, z Krzeszowa są wyworzone od czasu do czasu na zachód. W Lubyczy królewskiej istnieje dziś fabryka fajansu i cegły ogniotrwałej; z gliny krzeszowskiej otrzymuje się cegły ogniotrwałe, a nawet i muflę do destylacji cynku; w Glińsku, Potyliczu istniały jeszcze niedawno fabryki wyrobów fajansowych; naczynia i wyroby kamionkowe otrzymywane w Szczakowie i Racie pod Rawą ruską; piszący te słowa niezbyt dawno miał sposobność oglądania warsztatu fajek glinianych w Lisku-Huzelach; w Lubyczy królewskiej robią kubki, garnuszki, dzbanki, spodki, talerze, półmiski fajansowe i t. d. Słowem surowego materiału zwykłego i mniej lub więcej szlachetnego mamy w kraju pod dostatkiem, a niekorzystanie z niego na miejscu, lecz wywożenie go za granicę nie może być racjonalnym objawem ekonomicznym.

Trzeba przyznać, że w Galicyi dotąd nie natrafiono na większe pokłady gliny porcelanowej — kaolinu,

Wina węgierskie

Spółka producentów wina w Tokaj-Hegyalja

Beczki od 110 K wino stołowe, 1/2 beczki, 5 litrowe przy zaliczce około 20%

Skład wina i biuro zamówień

ul. Krakowska 6. Winiarnia: Grodecka. 53 a.

gasiorki, będą wysyłane wprost z Węgier na żądanie na beczkę 136 litrową.

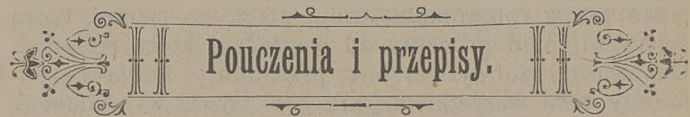
małe gniazda, kulki, były mi dostarczane do zbadania z Potylicza, z pod Kałusza i z za Kołomyi, zatem występuje on tu i ówdzie, lecz w ilościach podrzędnych, tak małych, że na nich nie można opierać żadnych nadziei i rachub. Braku u nas kaolinu nie należy uważać za przeszkodę do rozwoju czy to działu ceramicznego wogóle w szkole, czy to działu artystyczno-dekoracyjnego, czy wreszcie samego przemysłu. Glinę porcelanową do celów szkolnych można sprowadzać choćby nawet z zagranicy, choćby nawet z odleglejszych miejsc. Na płycie granitowej wołyńsko-ukraińskiej koło Korca, gdzie w r. 1790 założono fabrykę porcelany, Horodnicy, Majdanu, Baranówki. i t. d. znajdują się pokłady gliny porcelanowej; w Tomaszowie lubelskim, odległym o 5 wiorst od granicy galicyjskiej, jest glina porcelanowa; sam badałem kaolin z Krzyżanówki pod Berdyczowem, kaolin z Pałanki z pow. jampolskiego i kaolin bes-sarabski.

Dzisiejszy stan przemysłu ceramicznego w Galicyi przedstawia się mniej więcej w następujący sposób: mamy do 700 cegielń, wyrabiających cegłę zwykłą, dwie cegielnie dla cegły zendrówki, siedm wielkich i kilkadziesiąt mniejszych fabryk rur drenowych. Te fabryki wyrabiają cegły, dachówki i drenówki — zatem najzwyczajsze wyroby ceramiczne dla budowl, krycia budynków i dla celów melioracyjnych rolnictwa — a i tu brak odpowiedniego kierownictwa, dobrych wermistrzów, był niejednokrotnie powodem wielkich strat dla tych zakładów, jest powodem niskiego stanu niektórych z nich, tak że otrzymują one zaledwie wyrób pośredniejszy lub całkiem lichy. Niektóre z wielkich fabryk dachówek, pomimo zasobów pieniężnych, kładąc w fabrykę nawet po 400.090 koron, poniosły straty w pierwszych okresach istnienia dla braku uzdolnionych wermistrzów. Wydział krajowy, założywszy już kilkadziesiąt fabryk drenarskich, dodając do nich co rocznie kilka nowych, natrafia również na brak uzdolnionych wermistrzów. A trzeba dodać, że wymienione wyżej fabryki nie wystarczają na potrzeby kraju, że brak takich zakładów, szczególnie dotkliwym jest we wschodniej Galicyi, zatem i brak kierowników zakładowych istnieje i jeszcze długo istnieć będzie. A hasłem obywateli tego kraju powinna być zmiana siedzib ludzkich z lepienek błotnych, z domków drewnianych na murowane siedliska.

Z ośmiu naszych fabryk pieców kaflowych i kilku warstatów kaflarskich, żaden na większą skalę się nie rozwinął; niektóre poniosły znacznie większe straty w początkach swego istnienia, zanim same sobie nie wykształciły odpowiednich sił wermistrzowskich; niektóre kaflarnie z tej samej przyczyny zupełnie upadły. Fabryki wyrobów kamionkowych w Szczakowie i Racie upadły dla braku uzdolnionych kierowników; fabryki fajansu w Glińsku i Potyliczu upadły z tej samej przyczyny; z tej samej przyczyny nie rozwija się fabryka fajansu w Lubyczy królewskiej: dla tego też powodu nie powstają fabryki majoliki, terakoty i naczyń użytkowego.

Gospodarstwo użytkowe, jako przemysł domowy, niezorganizowane w spółki handlowe, upada wszędzie w Galicyi, a że mogłoby ono w niejednej gminie dać zarobek kilku lub kilkadziesiąciu rodzinom, przeto wy-

nikające stąd straty dla ludności są bardzo dotkliwe. Mamy w kraju fabryki dla wyrobu cegieł, dachówek i drenów, mniej już fabryk kaflarskich, a żadnej fabryki dla garncearstwa użytkowego — toteż nawet na rynku lwowskim mamy obce wyroby garncearskie.



Pogadanki ekonomiczne.

(Ciąg dalszy).

§ 11. Podział przedmiotu.

Dowiedzieliśmy się już, że badanie ekonomicznej działalności człowieka jest bardzo interesujące i najzupełniej możliwe. Nim rozpoczniemy je, musimy dowiedzieć się, w jakim porządku odbywa się ono i na jakie części dzieli się ten przedmiot. Wiemy już, że ekonomiczna działalność człowieka polega na dążeniu do otrzymania wszystkiego, co zaspokaja potrzeby jego. Jakże odbywa się to w życiu? Każdy może sobie łatwo odpowiedzieć na to pytanie, jeśli zastanowi się nad tym, co widzi na każdym kroku.

§ 12. Charakterystyka prodnkeyi.

Najpierw musi człowiek *zdobyć* wszystko, co służyć może do tego celu, i *doprowadzić zdobyte przedmioty do stanu*, który umożliwi korzystanie z nich. Należy wydobyć ziarna zbożowe, zrębać drzewo, wykopać rudę żelazną. Ale ani ziarno, ani nieobrobione drzewo, ani ruda nie jest zdatna do użytku dla człowieka bez uprzedniego obrobienia. Ziarno należy zemleć na mąkę, drzewo i rudę obrobić, t. j. zrobić z nich przedmioty potrzebne w życiu. Dobywanie to i przetwarzanie nazywa się *produkcją*, która stanowi pierwszą część, ekonomiczną podstawę działalności człowieka. Dopóki produkt nie jest wytworzony, nie można oczywiście zaspokoić nim żadnej potrzeby. Następnie, na tej jednej części nie może ograniczyć się cała działalność gospodarza. Gdyby wszystkie przedmioty na świecie wydobywał każdy sam dla siebie, wówczas tylko można byłoby powiedzieć, że zbadanie *produkcji* wystarcza, aby zapoznać się z działalnością gospodarczą.

§ 13. Charakterystyka podziału.

Ale możecie zauważyć na każdym kroku, że robotnik n. p. pracuje nie dla siebie, lecz dla pana, że ten, kto ma ziemię, gospodaruje nie sam, lecz oddaje ją w dzierżawę; że jeden pożyczka pieniędzy drugiemu — i ten drugi dopiero prowadzi za nie gospodarstwo, warsztat, otrzymuje z niego dochód i płaci właścicielowi procent od tych pieniędzy. Tym sposobem widzicie we wszystkich tych wypadkach, że w produkcji każdego przedmiotu bierze udział bardzo często kilku ludzi, a każdy z nich bierze udział naturalnie dlatego, aby coś skorzystał. Rzadko się zdarza, ażeby jeden człowiek produkował wszystko sam dla siebie. Chociaż nawet właścianin ma grunt, a pomimo to czasami

Wina
z własnych winnic

polecają na **ŚWIĘTA**
Braća Didolić
Łwów, Czarnieckiego 3.

Do nabycia u p.
Proksza, Leona Sapiechy 28 i
Rossignon, Adama Asnyka 4.

W Tarnopolu
F. Niżnika, ul. Mickiewicza.

wydzierżawia jeszcze trochę ziemi, jeżeli tylko może. Bogaty — trzyma robotników. Majster, jeżeli sam nie pracuje u drugiego, prawie zawsze trzyma także robotników. A więc przedmioty, które się produkują, rzadko służą dla jednego tylko człowieka. Rolnik, sprzedając swoje zboże, majster, sprzedając swoje wyroby, muszą jeden płacić robotnikom, drugi płacić za ziemię, którą dzierżawi, albo procenty od pieniędzy, które pożyczyl. Oczywiście, że wytworzone przedmioty *dziela się* pomiędzy temi wszystkimi, kto brał udział w produkcji. Wszystko jedno naturalnie, czy podzielonym zostanie sam przedmiot czy też pieniądze otrzymane, a nawet te, które zostaną dopiero otrzymane ze sprzedaży jego. Badanie tej części działalności gospodarczej stanowi drugi dział naszego przedmiotu, zwany *podziałem*. Ale na tym również nie kończy się gospodarcza działalność człowieka.

§ 14. Charakterystyka wymiany.

Mówiłem już, że gdyby człowiek mógł wszędzie znaleźć dla siebie wszystko, co mu potrzeba, wówczas nie istniałaby wymiana; że wymiana istnieje właśnie dlatego, iż nie każda miejscowość produkuje to, co jest koniecznie potrzebne człowiekowi. Jedna gubernia produkuje n. p. najwięcej pszenicy, więcej niż jej potrzebuje ludność. Pszenicę sprzedają włościanie kupcom, którzy wysyłają ją tam, gdzie jej mało. Za otrzymane pieniądze włościanin kupuje sobie to, co mu jest potrzebne. Kupuje między innymi narzędzia gospodarczo-rolnicze, bez których nie może się obejść w gospodarstwie, i które wyrabia ma rzemieślnik. Ten ostani za pieniądze otrzymane za swoje wyroby kupuje n. p. drzewo. Jeśli na miejscu niema lasów, to drzewo przywożą stamtąd, gdzie lasów jest dużo, gdzie sprzedają drzewo, ażeby kupić chleba, którego tam mało. Kupuje żelazo dostarczane n. p. z gór Uralskich, gdzie jest dużo rudy, gdzie dobywa się ona i przetwarza. Drzewo i żelazo służą rzemieślnikowi na to, ażeby wytwarzać narzędzia, znów je sprzedawać i zdobywać bez zysków powszedni kawałek chleba i t. d. Łatwo zrozumieć, że każdy oddzielny człowiek i cała ludność danej miejscowości sprzedają innym to, co produkują sami dlatego, ażeby kupić u innych to, czego sami nie produkują, a co im jest potrzebne. Tym sposobem wszyscy ludzie wymieniają produkty pracy swojej. Ten dział przedmiotu naszego, który zajmuje się badaniem tej części działalności gospodarczej, nazywa się *wymianą*.

Oto trzy działy, podług których prowadzi będziemy pogadanki nasze. Rozbierzemy najprzód *produkcję*, potem *podział*, a wreszcie *wymianę*.

(C. d. n.)

Sprawy kobiece

P. KUCZALSKA-REINSCHMIT.

Z historii ruchu kobiecego.

(Ciąg dalszy.)

Ruch kobiecy w Skandynawii został znacznie później rozpoczęty. Do roku 1858 w Szwecyi, 1859 w Danii, a 1863 w Norwegii, prawo utrzymywało dożywności małoletność kobiety, oddając ją pod nieustającą opiekę: ojca, brata, męża lub krewnego; jednakże północne kobiety mimo tych ograniczeń, potrafiły zjednoczyć dla siebie należne uznanie. W wiekach średnich

n. p. jednakże były grzywny za zabójstwo kobiet jak mężczyzn, oraz bardzo surowe kary za porywanie dziewcząt w Szwecyi; a w Norwegii znowu, prawo nie zawierało nigdy upadających przepisów o prostytutce.

Późniejszy zaś rozwój ruchu kobiecego, dozwalał posilkować się wzorami już dokonanych doświadczeń, głównie zaś programem angielskim. Liczni utalentowani i popularni pisarze skandynawscy, jak: Ibsen, Björstern, Kamilla Collett, Fryderyka Bremer i inni, popierali ruch kobiecy w krajach swoich i daleko poza jego granicami; nie odmawiało mu też pomocy wielu zasłużonych posłów i działaczy społecznych.

Wybitny poseł szwedzki Lars Hierta, zawiązał „Towarzystwo prawnej własności kobiet zamężnych“ wspólnie z córkami swemi: Hierta-Retzius i Hierta-Lind von Hegeby, oraz panią Ellen Ankarsvärd, hr. Hamiltonem, admirałem Stackelberg, sekretarzem stanu Lindhagen i innymi.

Staraniom tego towarzystwa, prowadzonym wytrwale przez lat 20, zawdzięczają szwedki przyznanie im prawa: rozporządzania własnym zarobkiem i spadkiem otrzymanym, a nawet częścią majątku zastrzeżoną w intercyzie ślubnej, jak również wyboru i wybieralności do zarządów dobroczynności publicznej i rad szkolnych.

Obecnie działa dalej w tym kierunku stowarzyszenie imienia Fryderyki Bremer, założone przez pp. Adlerspaare i Olivecrona, wydawczynią pierwszego szwedzkiego pisma dla sprawy kobiecej. Stowarzyszenie imienia Fryderyki Bremer oprócz starań o zmiany prawne, rozwija jeszcze ożywioną czynność, prowadząc biuro informacji w zakresie pracy, nauki, prawa i działalności społecznej, kantor dostarczania zajęcia, kasę chorych, sekcję stypendyjalną i wydając specjalny swój organ *Dagny*.

Do Szwecyi najwcześniej przedostał się z Finlandyi system wspólnego kształcenia płci obu, i stosunkowo najwięcej zdołał się rozpowszechnić. W zakładach „słöjdu“ dzieci uczą się jednakowych zajęć ręcznych. Chłopcy bowiem szyją, cerują, robią drutowe roboty razem z dziewczętami, a one znowu heblują, rzeźbią, wyplatają kosze itp. Szkoły elementarne są wszystkie mieszane, średnich zaś tej kategorii coraz więcej przybywa. Ta jednakowość nauki, oraz zatrudnień w dzieciństwie, zapobiega wytwarzaniu się przesadnej pychy u jednych, a poczucia niezaradności u drugich i zarazem szczepieniu pojęć, o rzekomej męskości lub kobiecości poszczególnych nauk i zajęć, przez co lepiej przygotowuje młode pokolenie do istotnej wspólności myśli i dążeń w dalszym życiu.

Od roku 1870 szwedki uzyskały kolejno: wstęp do uniwersytetów, praktykę medycyny, (bez prawa do urzędowych stanowisk) profesury w uniwersytetach, stanie w sądach w charakterze obrońcy, oraz jako świadek przy sporządzaniu testamentów, sprawowanie opieki przez kobiety niezamężne na tych samych warunkach jak mężczyźni i uznanie owdowiałej matki z prawa opiekunką dzieci. Rezultaty działalności kobiet w zarządach dobroczynności i radach szkolnych okazały się tak pomyślne, iż liczba wybieranych kobiet stale wzrasta.

Prawa wyborcze w gminach, dają kobietom na równi z mężczyznami pośredni wpływ na wybory do izby niższej, powoływanej przez reprezentantów tychże gmin. O prawo wyborcze dla kobiet do izby wyższej podawano już dwukrotnie petycje, w r. 1887 poseł Borg, a w roku 1899 stowarzyszenie im. Fryderyki Bremer.

Wśród różnorodnych i licznych towarzystw kobiecych w Szwecyi, istnieje kilka związków zawodowych kobiecych wzajemnej pomocy, w połączeniu z kasą chorych. Z nich, najpomyślniej rozwijają się związki szwaczek, oraz akuszerok. Szerszą działalność jednak w obronie interesów pracujących zakreślił sobie „Ogólny sztokholmski klub kobiecy“.

Trzyście towarzystw o różnorodnych celach emancypacji, oraz ogólnie kulturalnych i dobroczynnych utworzyły w r. 1896 „Narodowy związek stowarzyszeń kobiecych“, który przystąpił do Międzynarodowej rady kobiecej.

Dunki również już posiadają reprezentację swoją w tej „Radzie“, a nawet ich związek narodowy liczy 15 stowarzyszeń. Ruch kobiecy doznaje wszakże w Danii silniejszego oporu ze strony konserwatywnych posłów wiejskich, tak, iż dotąd wbrew prawu tylko i mimo protestów wybierane bywają kobiety do rad szkolnych i nie posiadają wcale praw wyborczych w gminach, mimo, że w Islandyi przyznane im zostały jeszcze w roku 1882.

W zakresie jednak prawa kształcenia się, zarobkowania i praw mężatek, osiągnęły kobiety duńskie ulgi podobne tym, jakie uzyskały szwedki, dzięki poparciu posłów Bajera i Svenstroopa, a usiłowaniami Matyldy Fibigers, Natalii Zahle, pani Bajer, Krystyny Fredriksen, Elżbiety Grundtvig i innych. Ta ostatnia w odczycie „O jednakiej moralności“ wypowiedzianym w roku 1887 rzuciła kobietom pytanie: „czyż chcecie istotnie pod tym względem zrównania z mężczyzną? Wszyscy dążymy do szczęścia, ale czyż nieokiełzana rozwiązłość szczęście zapewnia?“

Pytanie to wywołało polemikę ze strony grona młodych pisarzy, przedewszystkiem uwzględniających miłość zmysłową w swoich utworach, a popartą ich nawet Jerzy Brandes, życzliwy dotąd ruchowi, tłumacz dzieła Stuarta Milla „O podległości kobiet“. W obronie tezy pani Grundtvig odzywali się Björnsterm i Hostrup, a długo i z goryczą prowadzona polemika stała się przyczyną rozdzwisku w stronnictwie postępowem, różniąc radykalną partyę młodych z „Duńskiem stowarzyszeniem kobiet“ w którym ogniskuje się ruch kobiecy.

Wogóle wybitną cechą skandynawskiego ruchu stanowi dążność do reform w zakresie moralności. — Norwegia nieznająca plagii prostytucji, wyróżnia się uzyskaniem pieczołowitszego zabezpieczenia dzieci nieślubnych. Ojciec musi dostarczać im utrzymania do lat 15, a matkom ich pomocy, pod rygorem zastąpienia przez gminę, w razie gdy uchyla się od wypłaty, co pociąga zapisanie go na listę pobierających od gminy wsparcie, a wskutek tego pozbawiony zostaje praw wyborczych.

W Norwegii również najpierw usunięto z przysięgi małżeńskiej słowo „posłuszeństwo“ a na pozór drobna ta, lecz doniosła zmiana nie zakłóciła ani spokoju państwa, ani szczęścia rodzin, a nowy rytuał przysięgi brzmi ściśle w duchu kościoła ewangelickiego. Norwegia jest też dotąd jedynym krajem w Europie, w którym przewidują ciężką walkę, jaką stoczyć przyjdzie o posady pastorek, gdyż uniwersytet w Chrystyanii dopuszcza kobiety i na wydział teologiczny, a jedna ze studentek zdała już wymagane egzamina państwowe na stopień kandydata teologii.

Praktyka medycyny pozyskaną została bez trudności i zastrzeżeń, jak również powołanie kobiet do różnych urzędów, między innymi w zakładach karnych i więzieniach. Do ustanowionych niedawno urzędów opie-

kuńczych nad sierotami, obowiązkowo nawet muszą być wybierane kobiety, jak również do rad nadzorczych zarządów dobroczynności.

„Stowarzyszenia praw politycznych dla kobiet“ zdołały dopiero uzyskać prawo wyboru i wybieralności w gminach, dla kobiet opłacających oznaczony cenusz podatkowy w roku 1891, jednocześnie z przyznaniem powszechnego głosowania dla mężczyzn, w roku zaś 1895 przyznano kobietom prawo do adwokatury. Dalsza praca w Norwegii nie ustaje, a wśród zasłużonych pracowniczek w ruchu kobiecym należy wymienić Aostę Hansteen i Ginę Krog.

(C. d. n.)



Dzieci pracujące. Ciekawe dane statystyczne o dzieciach pracujących w Stanach Zjednoczonych zebrał na podstawie ostatniego spisu ludności, dr. Józef A. Hill. Dane te wykazują, że pracuje ogółem 1,750.178 dzieci, w wieku od lat dziesięciu do piętnastu. Z tych 1,054.446 w rolnictwie, 138,086 przeważnie dziewczęta, w gospodarstwie domowym dla obsługi. Robotnikami, bez ścisłej specyfikacji, jest 128,617 dzieci, z tych 17,069 dziewcząt. Zaznaczyć przy tem należy, że w większości stanów prawo zabrania pracować dzieciom poniżej lat 14; powyżej tego wieku nie istnieją już żadne ograniczenia i 50% wszystkich chłopców i przeszło 20% wszystkich dziewcząt pracuje już, gdy kończy lat 5. Z dzieci pracujących w dziedzinie przemysłu, największą liczbę spożytkowuje wyrób bawełny. W stanach południowych na dziesięciu robotników dorosłych przypada troje pracujących dzieci, w północnych zaś — tylko jedno na dziesięciu. Wreszcie sprawozdanie stwierdza, że procent dzieci pracujących wśród przychodźców jest znacznie większy, niż wśród krajowców.

Hodowla ryb w małych stawach według obecnego stanu nauki i praktyki, pod tym tytułem wyszła nakładem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie praca wydana przez dra Ferdynanda Wilkosza, prezesa wymienionego Towarzystwa. Dotąd brakło w naszej literaturze pracy popularnie napisanej, a zarazem zawierającej najważniejsze zasady gospodarstwa stawowego. Kraj nasz posiada mnóstwo zbiorników wody leżących odłogiem, pomimo tego, że znakomicie nadają się dla hodowli ryb np. stawy gminne, wiejskie, polowe łąkowe, leśne, stawki koło obór, przy fabrykach i t. p. To też jest zasługą autora przytoczonej broszury, że w sposób bardzo przystępny, a zarazem dokładny i treściwy, zwraca uwagę właścicieli na nieużytki wodne i sposób, w jaki z nich można czerpać wcale ładne dochody.

Przemysł włościński w Czechach. Udziałowych cukrowni włościńskich liczy się w ziemiach korony czeskiej około 25=1/2, z istniejących cukrowni.

Przy takich cukrowniach zakładają chłopi często gorzelnie, gdzie przerabia się melas na spirytus, a ponieważ obsiewają jednakową przestrzeń jęczmieniem jak burakami, więc budują własne słodownie i browary.

Wogóle u włościńskich w czeskiego daje się zauważyć pewną rutyną handlowo-przemysłową.

O ile jest on w codziennym pożyciu flegmatycznym, o tyle ankietę rady rolniczej lub towarzystwa okręgowego potrafi go pobudzić do czynnej pracy około

podniesienia swojego stanu. Głównym czynnikiem tego są, niższe szkoły rolnicze, szkoły ludowe i wędrowni nauczyciele rolni, którzy kierują akcją wykonawczą.

100 tysięcy marek nagrody przeznaczają jedna z amerykańskich fabryk koniaku za wynalazek zamknięcia butelek, funkcjonującego jednak tak, iż fłaszka tylko jeden raz użyta być może. Wiadomość tę ogłasza pismo „*Kapital und Erfindung*” (Berlin).

Nowa fabryka cementu. W przeszłym tygodniu odbyło się w sali Rady powiatowej w Wadowicach pierwsze posiedzenie Komitetu przygotowawczego dla budowy nowej fabryki cementu w Andrychowie. Gruntownie tak pod względem technicznym, jak i komercyjnym opracowany referat Inż. Kłębkowskiego wykazał potrzebę i rentowność takiego przedsięwzięcia i niebawem ukonstytuuje się komitet założycieli. Na przedwstępnym zebraniu obecni byli: Marszałek powiatu Dr. Łazarski, hr. Borkowski, Dr. Iwański, fabrykant p. Romaszkan, Inż. Kłębkowski, oraz redaktor naszego pisma Inż. Libański.

O szczegółach tego zamierzonego przedsięwzięcia, które w pierwszym rzędzie wyprzeć ma narzucony nam kartelem po wysokich cenach towar pozakrajowy, powiadomimy niebawem.

Nowy sposób czyszczenia wozów osobowych na kolejach wprowadzono w czerwcu r. 1905 w Kolonii za pomocą w ruch wprowadzonego powietrza. Urządzenie to okazało się bardzo praktyczne i ma być rozszerzone.

Według dotychczas używanego sposobu angielskiego wysyłało się pompą powietrze z poduszek, dywanów, ścian i podłóg. W Kolonii odbywa się to przez wtłaczanie powietrza, co ma być od angielskiego urządzenia korzystniejsze. U nas w Galicyi to czyszczenie odbywa się bardzo tanim sposobem, proch sprzątają płuca pasażerów, które są bardzo ciepłe, a inne brudy zabierają pasażerowie na garderobie.

Zaginiona kolej w Syberii. *Electrical Review* podaje następujący zajmujący opis zaginionej kolei, który powtarza *Zeitung d. V. d. E. V.* w 93 zeszytce z 1. grudnia 1906. W latach 70-tych wybudowano w Syberii koło Irkucka dla obejścia szeregu miejsc niebezpiecznych dla żeglugi na rzece Abgarze, 19 km długą linię kolejową dla przewozu towarów. Była to niezaprzeczenie pierwsza kolej w północnej Azji. Rozstaw szyn wynosił 2'13 m; tamtejsza huta żelaza dostarczyła szyn. Jedyna lokomotywa była zbudowana przez studentów szkoły technicznej w Syberii. Personal składał się z jednego mechanika, jednego palacza i jednego hamowniczego. Dwa magazyny i kilka wozów uzupełniały całość. Regularnego codziennego ruchu nie było, według potrzeby kursowały pociągi po dwa razy tygodniowo w obu kierunkach.

Po udoskonaleniu dróg komunikacyjnych tej okolicy, zaniechano transportów rzeką, zaczęto i kolej stała się zbędną. Lokomotywę nabył jeden farmer, wozy wywieziono statkami rzecznyymi w inne strony. W 15 lat później usłyszeli inżynierowie, zajęci wytyczaniem kolei Syberyjskiej, pierwszą pogłoskę o tej zaruconej linii. Tamtejszą okolicę tworzą częściowo zaś lasy i bagniste równiny, stępy i trzęsawiska, utrudniające budowę linii kolejowych. Poczęto więc szukać za zaginioną linią, odnaleziono magazyny i ostatecznie linię, którą poznano po wyrębie lasów, ma się rozumieć na nowo zarosłym. Nie znaleziono jednakowoż nigdzie śladu szyn, ani progów. Rzecz pewna, że tego nie rozebrano i nie rozkradziono. Przypuszczać należy, że cała nawierzchnia zapadła

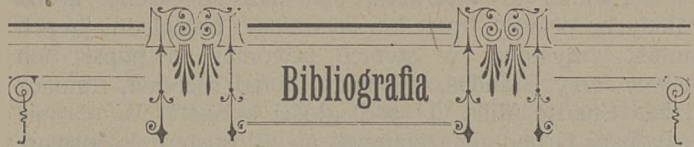
się, została zaniesioną przez ziemię i zarosniętą do tego stopnia, że jej niemożna się było doszukać. O spaleniu także nie ma mowy, gdyż zostały magazyny, w nich nawet nietknięte towary; okolica to zupełnie bezludna.

Nowe pisma. *Verkehrstechnische Woche* jako techniczny przegląd spraw ruchowych w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, wychodzi od października r. 1906 w Berlinie (SW. 68 Zimmer 8) z dodatkami *Das Luftschiff* i *Das Wasser* pod redakcją D. Gustawa Brauna. Rocznik będzie obejmował 52 zeszytów, prenumerata wynosi dla zagranicy rocznie 24 marek.

Pośrednik antykwarski. Czasopismo fachowe dla zbieraczy, bibliotek prywatnych i publicznych, księgarzy i antykwarzy. Rok I. Nr. 1. Wychodzi tygodniowo do końca maja, miesięcznie od czerwca do końca września. Prenumerata roczna 14 K. Adres redakcji: Lwów, Syktuska 43.

Nr. 1. *Pośrednika antykwarskiego* wychodzącego po redakcją inż. Józefa Tulei, zawiera artykuły; Książka jako przedmiot księgarstwa i antykwarstwa. Biblioteka publiczna w Warszawie. Niemieckie biblioteki publiczne. Kłeska papierowa i Antykwaryja nowoczesne. Znaczną część Pośrednika zajmuje część katalogowa (rozpoczęta działem katalogu dzieł technicznych), desiderata itp. Redaktor pisma i właściciel pięknego księgozbioru oddaje wielką przysługę wydawnictwem, którego tendencją jest zwrócenie handlu antykwaryami na drogę umiejętną i racjonalną.

„**Eksport-Jurnalo**”. Taki tytuł na międzynarodowy miesięcznik, poświęcony handlowi, przemysłowi i technice. Drukowany jest w języku Esperanto.



Dr. Zygmunt Gargas: Stowarzyszenia spożywcze w Galicyi. — Kraków, Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej. 1907. Str. 70.

O stowarzyszeniach spożywczych pisano u nas niejednokrotnie; dowiadaliśmy się z tych książek i broszur o stanie rzeczy w Anglii, w Niemczech, Francji, ale o opisie stosunków rodzimych zapominano. Dr. Gargas, autor szeregu cenionych prac ekonomicznych, zasłużył się wypełnieniem tej dotkliwej luki. Postawił sobie za zadanie wykazać przyczyny licznych dotychczasowych niepowodzeń, którymi kończyły się próby zakładania stowarzyszeń spożywczych w Galicyi, nie celem odstraszenia od podejmowania nowych, ale celem ostrzeżenia następców od popadnięcia w błędy poprzedników. „Niezrozumienie właściwych zadań stowarzyszeń spożywczych, obejmowanie zaraz w pierwszej chwili zbyt szerokiego zakresu działania, borgowanie, opieranie się na zbyt szczupłym kapitale, brak odpowiednich kierowników, niekiedy opieranie się na zbyt nielicznej grupie, oto typowe wady stowarzyszeń spożywczych w Galicyi, typowe zarazem przyczyny tak licznych ich upadków”. Dr. Gargas nie ogranicza się do stowarzyszeń miejskich; uwzględnia także rozwój sklepików, zakładanych przez kółka rolnicze po wsiach. Z powodu wzrastającej drożyzny coraz częściej roztrząsane bywają w Galicyi projekta zawiązywania stowarzyszeń spożywczych, przez co rozprawa Dra Gargas nabiera charakteru w wysokim stopniu aktualnego.



Fabryka Maszyn i Odlewnia Księcia A. Lubomirskiego we Lwowie

Lwów-Podzamcze, ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIAWA-LWÓW.—Telefon 559. — Konto pozt. Kasy Oszeźed. 867201.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i operacje gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotlarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możność zadowolnić najostrejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych. P

„ŚWIAT“

tygodniowe pismo ilustrowane dla życia i sztuki,
kwartalnie koron 6, półrocznie 12, rocznie 24.

Abonenci otrzymują bezpłatnie

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ“

kwartalnik artyst. zawierający barwne reprodukcje
za dopłatą 50 halalerzy kwartalnie na przesyłkę.
Adres Wydawnictwa: Kraków, Zyblikiewicza 1.

„NAFTA“

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego

wychodzi we Lwowie
dnia 8-go i 22-go każdego miesiąca

Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

Redakcja i administr.: Lwów, Słowackiego 1. 3.

„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dzie-
wulskiego przy współudziale
komitetu redakcyjnego

Warszawa, ul. Podwałe 4.

Ekonomista wychodzi w końcu
każdego kwartału w zeszytach
zawierających 10 do 13 arkuszy
druku.

Cena pojedynczego zeszytu 1.50 rb.

rocznie . . . 5 rb. — kop.
półrocznie . . . 2 „ 50 „

„Chemik polski“

tygodnik poświęcony
wszystkim gałęziom
chemii teoretycznej
i stosowanej. — —

WARSZAWA,

Brooka 18—lokal „Uranii“.

Prenumerata wraz z prze-
syłką pocztową wynosi: rb.
10 rocznie, rb. 5 półrocznie
i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony ar-
chitekturze, budownictwu i
przemysłowi artystycznemu.

wychodzi w Krakowie raz na mie-
siąc, w zeszytach ozdobionych
licznymi ilustracjami i tablicami
rysunkowemi.

Kraków, ul. Czysta 14. l. p.

Przedpłata rocznie 20 R, 10 rb.,
20 m., lub 30 fr. Pojedynczy ze-
szyt 2 R, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom technik
i przemysłu.

Adres Redakcyi i Administr.:
Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub.,
półroc. 5 rub., kwartalnie 2.50
rub.; z przesyłką rocz. 12.—, pół-
rocz. 6.—, kwart. 3.—.

„Przemysłowiec“

(poznański)

tyg. dla rzemiosła przemysłu i handlu

Redakcja: Poznań, pl. Wilhelmowski 3.

Wychodzi rok IV każdej soboty. — Przedpłata 1 mk. kwartalnie.

„Czasopismo techniczne“

organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie

wychodzi rok XXV.

10 i 25 każdego miesiąca

Przedpłata rocznie 18 kor.
dla Niemiec 15 marek
dla Rosyi 7 rub.

ANTYKWARYAT NAUKOWY

Inż. Józef Tuleja we Lwowie.

Sklep przy ul. Akademickiej l. 26. Biuro i składy (zarazem adres dla koresp.) Lwów, Sykstuska 43. Telefon Nr. 806. Telegramy: Tulejant.

Jako przedsiębiorstwo ogólnie księgarskie dostarcza wszelkich rzeczy z zakresu druku i grafiki, pośredniczy w zbieraniu materiałów, zakładaniu bibliotek, wyszukiwaniu rzadkości i dzieł wyczerpanych, we wszystkich językach.

Wydaje katalogi antykwaryczne.

Nakładem antykwaryatu wychodzi pismo fachowe:

„POŚREDNIK ANTYKWARSKI“ (tygodnik) z dodatkiem naukowym. Zakupuje wszelkie dzieła pojedynczo, w zbiorach i bibliotekach jakoteż sztuchy, autografy etc.

Nowość! Antykwaryat dostarcza również wszelkich żądanych dzieł do użytkowania przez 2 do 4 tygodnie i przyjmuje je napowrót za potrąceniem umówionego procentu od ceny dzieła. — Bliższe warunki i szczegóły w osobnym prospekcie.

Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów

SYSTEMU DR. Z. STANECKIEGO

P Lwów, ul. Kopernika l. 46.

PRAWO patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

PIERWSZORZĘDNE referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

UZNANIE znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii funkcjonującej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatory od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największe baterie do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów itp. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

Wodociągi

P

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami.

Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 5. Telefon Nr. 737.

Fabryka kaflí J. Lewińskiego

„UNIKUM“

ogrzewacz.

Jan Sadel

Kraków, Matejki 4.

wyrób pilników.

Zdolny rysownik

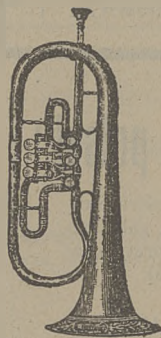
poszukuje zajęcia w biurze technicznym, oraz przyjmuje roboty do domu. Eisenberg plac Maryacki 7.



Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 10.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych.



Wybór znakomitej dobroci instrumentów smyczkowych i dętych, wielki zapas cytr koncertowych i akordowych, Harmonik ręcznych i ustnych, Gitary, mandoliny włoskie i francuskie, instrumenta serbskie, prawdziwe rosyjskie bałajki na całe orkiestry.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie franko i gratis.



Nr. telefonu 157, 179. 14.

Zakład gazowy miejski

P2

we Lwowie — dostarcza

Maż pogazową (ter)

wypróbowany środek do ochrony drzewnych materiałów budowli. przeciw gniciu.



PIERWSZA
KRAJOWA



Hodowla królików rasowych

we Lwowie,
Wulka Panieńska l. 17. Rogatka Stryjska

sprzedaje

SAMCE ROZPŁODOWE
WSZYSTKICH RAS DO ODŚWIEŻANIA
KRWI NA MARZEC. ○○○○○○○○○○

Ceny umiarkowane.

P/2

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LECZNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

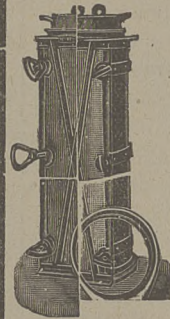
FABRYKA - „ZDROWIE“

Lwów, ul. Krzyżowa l. 42.

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE“.



Dlaczego kupować za granicą?
Czy ma Pan piasek?

Fabryka Maszyn Endlera w Pfaffstätten obok Wiednia dostarcza wszelkie gatunki maszyn i modele do wyrobów cementowych.

Na żądanie kosztorysy i cenniki bezpłatnie.

Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego l. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi skutecznie się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

P

SPÓŁKA NAFTOWA „RYPNE“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dla eksploatacji terenów naftowych na których już nabyła prawa górnicze. — (W pierwszym rządzie Rypne, obok Niebyłowa.)

SKŁAD RADY ZAWIADOWCZEJ: **Żaloziecki Roman**, prof. prezes. **Dr. Bartoszewicz Stef.**, sekr. kraj. Tow. naft. **Dr. Ungar Wiktor**, adwokat. **Dr. Bałaban Teodor**, lekarz, wiceprezes. **Dr. Diamand Bernard**, dyrektor rafinerji. **Podhorodecki Włodzimierz**, architekt. **Dr. Wittlin Bernard**, adwokat. **Inż. Wolski Wacław**, przemysłowiec.

SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ: **Dr. Władysław Stesłowicz**, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem. **Dr. S. Wassermann**, adwokat. **Alfred Głowiński**, właściciel dóbr.

SKŁAD DYREKCJI: **Dr. Edward Lilien**, adwokat. Lwów. **Inż. Edmund Libański**. Lwów. **Arnold Horowitz**, przemysłowiec. Rypne.

Bliższych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:

CZŁONKOWIE DYREKCJI ORAZ ADMINISTRACJA „PRZEMYSŁOWCA“.

Wpisowe do Spółki wynosi 10 koron.

Udział jeden 200

Nr. TEL. 686.

Spółka kredytowa budowniczychstowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie ul. Hetmańska 1. 12. p. 1.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kaflowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczułkowe i ksylolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucyje budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

P

Zarząd.

Rządowo



uprawniona

**Fabryka wód mineralnych
szlucznych i specjalnie leczniczych**

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Krak. polecone przez toż Towarz.**Wody mineralne**odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg, Kissingen** tudzież**specjalnie lecznicze**

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

we Lwowie w aptece J. Wiewiórskiego

P

ul. Halicka 5.

P Pierwsza

**Krajowa Fabryka
wyrobów masarskich****A. Finkelsteina**

we Lwowie

plac Gołuchowski 1. 2.

poleca swe znane wyroby
wędlin, salami i t. d.

JUŻ OPUŚCIŁA PRASĘ

Księga adresowa m. Lwowa

na rok 1907. Rocznik XI.

ROZDZIAŁ X. (Właściciele realności) uzupełniony i podług najnowszych dat opracowany. —

CENA EGZEMPLARZA 5 R.

Mimo powiększenia wydawnictwa Redakcja nie podnosi ceny egzemplarza ani ogłoszeń.

Do nabycia w księgarniach i redakcyi Księgi adresowej przy ul. Grotgera 3.

**Patenty
i Wynalazki.**Informacyi
porady
pomocyudziela zaprzysiężony
inżynier cywilny**Edmund Libański.****Golezowska fabryka
cementu portlandzkiego**

Najlepsze polecenia na żądanie do usług

Golezów

(stacja kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcja 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miakkości.

P

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

SPECYALNOŚĆ:cement dowyrobu posadzek i kamienia sztucznego
rur i dachówek cementowych.**Roman-cement
Wapno skaliste**

Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Liban i Spka

P poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 9.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Akademicka — w Krakowie, róg ul. Brackiej.

które polecają

sukna, proma, dreličky, barehany, makaty, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przent. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.



Patenty

na WYNALAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro

P patentowe.



JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutyh

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca l. 26. — Telefon Nr. 277.

P Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).



wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, z wierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, łózka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łózek drewnianych. — Drut kolczasty i »Wzdętochrony« do ratowania koniczyną wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Cenniki na żądanie darmo i opł.

Adres telegramów:
JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.



Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp.
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

P

Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

i WENTYLACYE

Łaznie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Świeże masło

wysyła pocztą 4 $\frac{1}{2}$ kg. netto za po-
braniem 12 koron bez zobowiązań

Mleczarnia Przeworska

P/2

Lwów — ulica Polna l. 25.

**Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Papę
izolacyjną do fundamentów i terową do
krycia dachów, Cegły szamotowe i glin-
kę, Carbolineum, Żer, Pokost, Terpentyne,
Farby olejne i lakierowe, Pendzle, szczot-
ki i wszelkie artykuły techniczne poleca
najtaniej**

Alojzy Hübner

Lwów — Rynek l. 38.

Filia: ul. Teatralna l. 3.

Impregnowane płótna nieprzemakalne

(wałtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem
po 2 kor. za 1 m² poleca

l. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

P **Jan Bieniek w Podgórzu.**



Karol Hornung

Lwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne
i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincyę
po umiarkowanych cenach.